

Cesarstwo Rzymskie a czasy współczesne

27 stycznia 2014

Rolę środka płatniczego w starożytnym Rzymie pełniły sztabki i monety bite ze złota, srebra i różnych metali nieszlachetnych. W codziennym obrocie handlowym posługiwano się zwykle srebrnym denarem. Natomiast do rozliczania większych transakcji wykorzystywano złotego aureusa, którego wartość wyceniano najczęściej na 25 denarów (obie monety miały różne wagi); aureus służył także jako środek tezauryzacji (gromadzenia oszczędności).

W czasach poprzedzających rządy Cezara zdawano sobie sprawę, że rosnące w siłę Cesarstwo potrzebuje ożywienia gospodarczego, a w konsekwencji – większej podaży pieniądza. W tym okresie większą część strumieni pieniężnych płynących do Cesarstwa stanowiły łupy wojenne z terenu basenu Morza Śródziemnego. W połowie I wieku p.n.e., kiedy do władzy doszedł Cezar, do skarbcza i do obrotu zaczęły trafiać zdobycze wojenne pochodzące z Galii (Europa Zachodnia).

PLEBEJUSZE I PATRYCJUSZE

Wzrost podaży pieniądza uzyskiwano również w sztuczny sposób – jako dług w formie pieniądza papierowego. Zamożni patrycjusze udzielali często pożyczek, aby dzięki lichwie powiększać zasoby swojego bogactwa. Papiery, które wystawiali, można było wymieniać na monety, mogły też służyć jako forma pieniądza fiducjarnego (pieniądza wiary), czyli bez poparcia w kruszcach. Taki rodzaj kreacji pieniądza sprawdza się dopóty, dopóki stabilny wzrost gospodarczy zapewnia środki do obsługi zaciągniętego kredytu. Jednakże wraz z narastającym zadłużeniem gospodarka Starożytnego Rzymu zaczęła spowalniać, a w efekcie rosło ryzyko braku zdolności obsługi zadłużenia na masową skalę. W rezultacie kwestia umorzenia tudzież redukcji

długu coraz częściej stawała się „gorącym” tematem politycznym wśród kandydatów na wysokie stanowiska urzędnicze z dwóch ścierających się obozów: plebejuszy i patrycjuszy. Juliusz Cezar wytrwale i niezmiennie stał po stronie plebejuszy.

Patrycjusze posiadali dosyć rozległą wiedzę na temat cyklicznych wahań koniunkturalnych (fazy ożywienia i spowolnienia gospodarki) oraz roli długu, co umożliwiało im znaczne powiększanie swojego bogactwa kosztem przeciętnego zjadacza chleba. Utrata zdolności obsługi zadłużenia pozwalała wierzycielowi na przejęcie własności dłużnika po zaniżonej wartości, która netto w fazie ożywienia dramatycznie wzrastała, znacznie przekraczając kwotę zaległych odsetek. Z tej przyczyny patrycjusze jak ognia unikali debat na temat ustawodawstwa w sprawie umorzenia lub redukcji długu, bo podkopałoby to ich pozycję i wzmocniło pozycję plebejuszy. To właśnie walka pomiędzy plebejuszami i patrycjuszami doprowadziła do zabójstwa Cezara w Senacie (jeden z inicjatorów spisku przeciwko Cezarowi – Brutus był, co oczywiste, wyjątkowo gorliwym lichwiarzem).

Czy nie brzmi to znajomo, biorąc pod uwagę kondycję, w jakiej znajdują się współcześni plebejusze, czyli my sami? Emitowane współcześnie papiery dłużne znalazły się całkowicie poza kontrolą, natomiast prawdziwe pieniądze (złoto i srebro) zostały zdegradowane do pozycji “barbarzyńskiego reliktu”. Doświadczamy nierównomiernego podziału bogactwa – większość trafia do rąk niewielkiej grupy patrycjuszy/oligarchów. Czy ustawodawcy prowadzą jakiekolwiek poważne rozmowy na temat umorzenia czy redukcji długu? Nie. W zamian stworzono podstawy prawne, pozwalające na tzw. bail-in, czyli wymuszony udział osób prywatnych (poprzez okradanie ich kont z ciężko zarobionych pieniędzy) w ratowaniu upadających banków. Współcześni patrycjusze poszli na całość.

STAROŻYTNY RZYM ZA CZASÓW CEZARA A IMPERIUM AMERYKAŃSKIE

Cesarstwo Rzymskie powstało w dużej mierze dzięki militarnym

podbojom ziem i narodów, tworzących plemienne/feudalne państewka i społeczności, walczące pomiędzy sobą o niewolników, łupy i zasoby naturalne. Kiedy Cezar wkroczył do Galii, jego 60 000 legionistów musiało stawić czoła ok. 270 000 wojownikom plemiennym (łącznie). Liczne zwycięstwa Cezara prowadzące do zajęcia Europy Zachodniej świadczą nie tylko o sile rzymskiej armii, ale także o niezdolności zażegnania długotrwałych animozji pomiędzy licznymi odłamami galijskich plemion. Przed przybyciem Cezara wielu zwykłych Galijszczyków doświadczało niepewności własnego losu. Byli nieustannie narażeni na najazdy lokalnych plemion, niosące ze sobą gwałty, śmierć, grabież, niewolnictwo i głód.

Obecność Cezara ukróciła najazdy i wojny plemienne, zapewniając w zamian stabilność, pozwalającą na unormowanie stosunków handlowych w ramach Cesarstwa, a także gwarantującą wzrost bezpieczeństwa dla zwykłych obywateli. Wielu sojusznikom Cezar nadał obywatelstwo, a w stosunku do licznych wrogów zastosował prawo łaski. Ożywienie gospodarcze doprowadziło do poprawy standardu życia, a stała obecność legionów umożliwiła utrzymanie stabilizacji w regionie. To dzięki temu mówiono o Cezarze, że jest założycielem Europy Zachodniej (a nawet cywilizacji zachodniej w ogóle). „W nagrodę”, po powrocie do Rzymu, został zmuszony do wzięcia udziału w wojnie domowej przeciwko ugrupowaniu patrycjuszy, któremu przewodziło trzech senatorów: Katon Młodszy, Cynceron i Brutus. Kiedy wracając do Rzymu w styczniu 49 roku p.n.e. przekraczał wraz z legionistami rzekę graniczną Rubikon, ogłosił, że „kości zostały rzucone”.

Pozycja Imperium Amerykańskiego w dużej mierze została osiągnięta poprzez narzucenie reszcie świata systemu rozliczeń transakcji międzynarodowych opartego na dolarze. System rozliczeń oparty na złocie (i innych rzeczywistych dobrach), początkowo zastąpiony systemem waluty złoto-dewizowej, po 1971 roku zmienił się w system dolara oparty na niczym. Ten wygórowany przywilej pozwolił Stanom Zjednoczonym na świadome

zwiększanie wydatków, prowadzące do nadmiernego deficytu budżetowego, a w efekcie na wymuszaniu na reszcie świata finansowania budowy największego na świecie kompleksu przemysłowo-militarnego. Kompleks przemysłowo-militarny, przed którym wiele lat temu ostrzegał Dwight Eisenhower, służy do kontynuowania imperialnego podboju reszty świata poprzez kaptowanie banków i innych instytucji finansowych, korporacji międzynarodowych, polityków, ośrodków akademickich, organizacji przestępczych, służb wywiadowczych – parających się atakami pod fałszywą flagą, defraudacjami, manipulacjami rynkowymi, praniem brudnych pieniędzy, produkcją i przemytem narkotyków, szantażami czy wręcz zabójstwami (o potencjalnych skutkach takiego stanu rzeczy można przeczytać tu).

Imperium Amerykańskie działa w służbie współczesnym patrycjuszom – nie istnieje ani otwarty, ani ukryty plan działania na rzecz plebejuszy (zwykłych ludzi). Tak jak za czasów Cezara, patrycjusze uważają plebejuszy za wrogów. Tyle, że obecnie, co widać gołym okiem, Imperium Amerykańskie zamierza doprowadzić do zniszczenia nawet własnych obywateli – wbrew temu, co głosi się w przekazach medialnych czy retoryce politycznej.

W jednym z ostatnich wywiadów politolog amerykański Michael Parenti powiedział:

“Widzisz, Imperium Amerykańskie dostrzega tylko dwa rodzaje państw na świecie: satelickie i wrogie (lub „potencjalnie” wrogie). Państwa satelickie na forum ONZ głosują zawsze tak, jak życzą sobie tego Stany Zjednoczone, są otwarte na zagraniczne inwestycje i eksploatację własnych zasobów... Oczywiście w pewnym ograniczonym zakresie mogą podejmować niezależne decyzje, ale ogólny wzorzec postępowania jest niezmienny – należy zapewnić korzystne warunki korporacjom z listy Fortune 500, plutokracji Stanów Zjednoczonych, a także innych krajów. [Plurokraci] są silnie ukierunkowani na kwestie międzynarodowe, w kontekście dzielenia się bogactwem i inwestycjami, nawet jeśli ze sobą konkurują”.

Kiedy Cezar zajmował się umacnianiem swojej pozycji, dokonując kolejnych podbojów, w Rzymie drastycznie kwitła korupcja. Wręczanie łapówek w okresie wyborów sprzyjało rzecz jasna patrycjuszom, bo mogli sobie na nie pozwolić. Ci, których nie było na nie stać, zaciągali kredyty. Dla zobrazowania skali zjawiska podam, że trakcie wyborów w 54 roku p.n.e., z powodu ogromnej kwoty pożyczek zaciągniętej na łapówki, stopy procentowe na rynku pieniężnym wzrosły w skali roku z 4% do 8%. Cezar także poważnie się zadłużył, aby pokryć koszty związane z udziałem w wyborach (oraz z działaniami wojennymi) oraz opłacić politycznych sojuszników, gdyż tylko łapówki gwarantowały pozyskanie poparcia.

Korupcja w systemie legislacyjnym Stanów Zjednoczonych jest wyższa niż kiedykolwiek, z łapówkami w formie „kontrybucji” lobbystów przekazywanymi przyszłym decydentom za pośrednictwem różnego rodzaju komitetów akcji politycznej (PACs – Political Action Committees). Obywatele Stanów Zjednoczonych zostali pozbawieni możliwości wybierania kandydatów, którzy uczciwie reprezentowaliby ich interesy. Przedstawiciele plebejuszy zostali wykluczeni ze współzawodnictwa.

DZIAŁANIA CEZARA NA RZECZ PLEBEJUSZY

W Rzymie dochodziło do zamieszek z powodu niepewnej sytuacji ekonomicznej oraz nadmiernego zadłużenia jeszcze przed zakończeniem wojny domowej. Duże ilości złota i srebra nieustająco wpływały z Rzymu w zamian za luksusowe dobra sprowadzane z zagranicy przez bogaczy. W tamtym okresie większość plebejuszy była zgodna co do jednego – trzeba umorzyć dług. Wychodząc naprzeciw plebejuszom, Cezar jednorazowo obniżył wysokość czynszu za dzierżawę ziemi – o 500 denarów w Rzymie, a w pozostałej części kraju o 125 denarów, co stanowiło równowartość opłaty rocznej. Jednakże w kwestii umorzenia długu wahał się. Oficjalnie głosił, że umorzenie objęłoby również jego własny znaczny dług wojenny, zaciągnięty w 49 roku p.n.e., co byłoby niestosowne z etycznego punktu widzenia. W rzeczywistości, prawdopodobnie

zdawał sobie sprawę z daleko idących ekonomicznych konsekwencji anulowania długu na masową skalę, w związku z czym odsuwał tę decyzję w czasie, próbując znaleźć inne rozwiązanie.

W 46 roku p.n.e. (po zakończeniu wojny domowej) Cezar ponownie powrócił do Rzymu i od razu zajął się wdrażaniem wielu reform. Wydał rozporządzenie, zgodnie z którym co najmniej jedną trzecią ogółu osób pracujących u właścicieli dużych areałów ziemskich powinni stanowić ludzie wolni; dotychczas 100% siły roboczej stanowili niewolnicy. Lekarzy i nauczycieli chętnych do zamieszkania i pracy w Rzymie nagradzał nadaniem im obywatelstwa. Zreformował system opieki społecznej (zasady przyznawania zasiłku zbożowego ubogim obywatelom), przeprowadzając dokładny spis ludności, a następnie nakładając na urzędników państwowych obowiązek rejestrowania zgonów i urodzeń.

Rzymski historyk Swetoniusz (urodzony w 69 roku n.e.) wiele miał do powiedzenia na temat Cezara – oto fragmenty jego pism tłumaczone z łaciny:

“Cezar wprowadził nowy sposób rejestrowania wyborców: do pomocy w uzupełnianiu list, ulica po ulicy, zaangażował właścicieli miejskich, w efekcie czego liczba osób uprawniona do otrzymywania darmowego zboża spadła z 320 000 do 150 000. Aby wyeliminować uciążliwą procedurę okresowego sumowania liczby ludności, nakazał pretorom bieżącą aktualizację rejestru poprzez zastępowanie nazwisk osób zmarłych nazwiskami osób niebędących jeszcze na liście”.

“Cezar rozwiązał wszystkie gildie rzemieślnicze, z wyjątkiem tych z długą tradycją”.

[Cezar] “zaostrzył kary za czyny kryminalne. A ponieważ bogacze bez skrupułów dopuszczali się poważnych przestępstw, gdyż najgorsze, co mogło ich spotkać w zamian, to wygnanie, morderców, którzy zabijali współobywateli (jak odnotowuje

Cyceron), zaczęto karać utratą całości lub połowy ich majątku”.

“(…) uzgodnił z ludem, że oprócz konsuli, połowa najwyższych urzędników sądowych (magistratów) powinna być wybierana w wyborach powszechnych – reszta z nominacji. Pozwolił kandydować nawet potomkom wygnańców, upowszechniając w tej sprawie stosowne pouczenie dla wyborców”.

“Ograniczył uprawnienia sędziowskie ekwitom i senatorom, a trybunów (kwestorów) ich pozbawił”.

“W swoich osądach był surowy, ale sprawiedliwy; senatorów winnych wyłudzeń bez wahania degradował”.

“Pewnego razu unieważnił ślub pretorianina i kobiety – która dzień wcześniej rozwiodła się z innym mężczyzną – pomimo tego, że nie byli podejrzani o cudzołóstwo”.

“Obłożył cłem dobra sprowadzane z zagranicy; wprowadził zakaz używania lektyk, z wyjątkiem szczególnych okazji, oraz zakaz noszenia szkarłatnych szat i pereł przez osoby poniżej określonej rangi i wieku. Aby ograniczyć epatowanie luksusem, w różnych częściach targowiska kazał ustawić inspektorów, których zadaniem było przechwytywanie wystawionych nielegalnie na sprzedaż dóbr luksusowych. Od czasu do czasu z rozkazu Cezara liktorzy i strażnicy konfiskowali nielegalne naczynia wprost z jadalni – również te, na których właśnie serwowano potrawy, a których nie udało się przechwycić inspektorom”.

“Celem, który sobie wyznaczył, było skrócenie do praktycznych rozmiarów Kodeksu Cywilnego, poprzez wyselekcjonowanie z nadmiernej ilości niepotrzebnych zapisów tylko najbardziej istotnych, oraz opublikowanie ich w kilku tomach”. [Planował też] „otwarcie bibliotek publicznych, zlecając Markusowi Varro zebranie i pogrupowanie książek o wszechstronnej tematyce napisanych greką i po łacinie”.

“Cezar nieustająco podejmował działania na wielką skalę w celu

upiększania miasta lub umacniania ochrony i powiększania Cesarstwa. Jednym z pierwszych jego projektów była budowa świątyni poświęconej Marsowi, największej na świecie...oraz ogromnego teatru na skarpie Tarpejskiej Skały. ...Wśród projektów inżynierskich było osuszenie Błot Pontyjskich i jeziora Fucinus, budowa drogi biegnącej od Adriatyku przez Apeniny do Tybru, a także przekopanie kanału przecinającego Przesmyk Koryncki”.

Cezar nie był tyranem, jak każą nam wierzyć „patrycjusze”, którzy napisali własną wersję historii. Podejmował działania z myślą o poprawie sytuacji plebejuszy oraz zmierzające do wyeliminowania rażącej korupcji.

W kwestii umorzenia długu Cezar uczynił rzecz wyjątkową, co świadczy o jego głębokiej znajomości zasad rządzących ekonomią. Nie chcąc narażać Cesarstwa na poważne ekonomiczne zawirowania, do jakich mogłaby doprowadzić decyzja o całkowitym umorzeniu długu, wybrał rozwiązanie pośrednie. Jak napisał Swetoniusz:

“Rozczarował plebejskich agitatorów, nie anulując długu, ostatecznie jednak postanowił, że majątek każdego dłużnika zostanie wyceniony zgodnie ze stawkami obowiązującymi przed wojną domową, a kwota uzyskana po potrąceniu zapłaconych już bezpośrednio odsetek...zaspokoi wierzycieli bez względu na jej wysokość”.

A więc co do zasady zaległy dług, na odzyskanie którego czekali bogaci pożyczkodawcy, został obniżony proporcjonalnie o ok. 25%, co Cezar racjonalnie uzasadnił. Niewykluczone, że los Cezara został przypieczętowany tego pamiętnego marcowego dnia w 44 roku p.n.e. z powodu tej jednej decyzji.

Przykład restrukturyzacji długu zaprezentowany przez Cezara można było z powodzeniem wykorzystać w 2008 roku, zanim doszło do wybuchu „kryzysu” finansowego. Redukcja długu hipotecznego o 25% mogłaby zapobiec kryzysowi. Zamiast tego sekretarz

skarbu Hank Paulson zagroził Kongresowi wprowadzeniem stanu wojennego, jeśli banki nie zostaną wzmocnione zastrzykiem finansowym w wysokości 700 miliardów dolarów.

UPADEK CESARSTWA

W ok. 1525 roku n.e. Mikołaj Kopernik (student astronomii i ekonomii) napisał w swoim traktacie „O biciu monety” (On the Minting of Money):

“Chociaż istnieje niezliczona liczba przyczyn, które prowadzą do upadku królestw, księstw i republik, do najpoważniejszych z nich należą (w moim odczuciu): konflikty na tle społecznym, wysoka śmiertelność, nieurodzaj oraz obniżenie wartości pieniądza.

Pierwsze trzy są tak oczywiste, że każdy jest w stanie dostrzec szkody, jakie czynią; czwartą z nich natomiast, związaną z pieniądzem, są w stanie dostrzec tylko wyjątkowo spostrzegawcze jednostki, gdyż jej skutki nie są widoczne od razu gołym okiem; pojawiają się w ukryty, podstępny sposób, prowadząc krok po kroku do obalenia rządów”.

Proces deprecjacji pieniądza w Rzymie rozpoczął się jeszcze za panowania Cezara i pogłębiał się wraz z upadkiem Cesarstwa. Mimo że złoty aureus stopniowo tracił na wadze, to jednak stop złota pozostał relatywnie czysty. W wikipedii czytamy:

“W związku z galopującą inflacją, do której doprowadziły władze Cesarstwa, wprowadzając do obiegu monety bite z metali nieszlachetnych, a jednocześnie nie godząc się na regulowanie płatności podatkowych w walucie innej niż złota i srebrna, wartość złotego aureusa w stosunku do srebrnego denara drastycznie wzrosła. Na wzrost inflacji miała też wpływ systematyczna deprecjacja srebrnego denara, który w połowie III wieku zawierał w swoim składzie już tylko śladowe ilości tego kruszcu. ... W 301 roku 1 złoty aureus był wart 833,3 denara; w 324 roku – 4350 denara.”

Do 301 roku n.e. Dioklecjan usiłował kontrolować ceny poprzez narzucenie ich maksymalnej wysokości, co jednak zakończyło się fiaskiem, bo jego rozporządzenie nie było przestrzegane.

W czasach nam współczesnych deprecjacji ulega nie tylko dolar. W celu poprawy konkurencyjności eksportu wiele państw obniża siłę nabywczą własnych walut krajowych. Dodatkowo od kilku lat mamy do czynienia z odchodzeniem od dolara, zarówno jako waluty rezerwowej, jak i stosowanej w rozliczeniach międzynarodowych. Coraz więcej państw zawiera niezależne umowy handlowe, oparte na wzajemnych rozliczeniach. Kiedy do obiegu trafi nowa waluta rezerwowa (nowy pieniądz), era dolara się skończy, co oznacza, że Imperium Amerykańskie czeka gwałtowny upadek – jednak na stopniowy lub łagodny, jak w przypadku Cesarstwa Rzymskiego, nie ma co liczyć.

CEZAR CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH?

Czy mieliśmy „Cezara” czasów współczesnych? Myślę, że tak – byłby nim John F. Kennedy (JFK). JFK został zamordowany przez takich samych oligarchicznych patrycjuszy jak w Starożytnym Rzymie, przy czym w naszych czasach mają oni formę bezimiennych i anonimowych postaci kryjących się za rządami, instytucjami i korporacjami. Został zamordowany przez te same siły, które zamordowały Juliusza Cezara w Senacie – przez tych, którzy plebejuszy uważają za wrogów. JFK zamierzał naruszyć porządek oligarchów, podejmując działania i wdrażając przepisy na rzecz plebejuszy – podobnie jak Cezar. JFK planował między innymi:

- emisję nowych pieniędzy zgodnie z zapisami Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Był to policzek wymierzony w oligarchicznych właścicieli Banku Centralnego (FED),
- „rozbić w pył” Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA). Agencje wywiadowcze to idealne zaplecze dla przeprowadzania oligarchicznych operacji i interesów pod potężną przykrywką „bezpieczeństwa narodowego”,

- eliminację przestępczości zorganizowanej i korupcji. Kolejna zasłona, swoista strefa wpływów, za którą przeprowadza się potajemne oligarchiczne operacje,
- skończenie z rozrastającym się planem Zimnej Wojny, który obecnie został przekształcony w plan Walki z Terroryzmem, służący bezpośrednio interesom oligarchów.

Biorąc pod uwagę prawdziwe dziedzictwo Cezara, nie powinno już chyba nikogo dziwić, że ewangelie Nowego Testamentu w gruncie rzeczy nie opisują życia Jezusa, lecz Juliusza Cezara.

Autor: Larry Bowers

Tłumaczenie: QFG

Źródło oryginalne: SOTT.net

Źródło polskie: PRACowniA